



RZEKA SPOŁECZNYCH SŁÓW

1

DAJESZ SOBĄ MANIPULOWAĆ?

Wiesz czym jest manipulacja? Dajesz sobą manipulować? Oczywiście, że nie. Jesteś przecież człowiekiem inteligentnym, doświadczonym, z nie jednego pieca już bezglutenowy chleb zjadałeś. Ciebie się tak łatwo nie da zmanipulować. Myśląc właśnie w ten sposób stajemy się na manipulacje jeszcze bardziej podatni. Nieświadomość szkodzi, a zmanipulować można każdego. Czym więc jest manipulacja? Jest to forma wywierania wpływu na osobę lub grupę ludzi, tak aby podejmowali działania mające zrealizować cele manipulatora. Jest to wywieranie wpływu z intencją i korzyścią dla siebie. Sposobów manipulacji jest bardzo wiele i gdybyśmy chcieli zgłębić ten temat, nie starczyłoby nam miejsca nawet w kilku numerach RZEKI SŁÓW. Manipulację wykorzystuje się w handlu, w negocjacjach, reklamach, oczywiście także w polityce. Profesjonalni politycy systematycznie szkolą się z zasad psychomanipulacji i socjotechnik, a czego sami się nie nauczą, to podpowiadają im specjaliści. W manipulacji wykorzystuje się oddziaływanie kolorów, zapachów, skojarzeń, stosuje się konkretne zwroty czy słowa, zataja się jedne fakty, a podkreśla inne, korzysta się także z mowy ciała, a nawet odpowiednio dobiera tembr głosu. Manipulacja to potężne narzędzie i może być bardzo niebezpieczne. Dlaczego o tym piszemy? Po pierwsze dlatego, że chcemy zachęcić Was do zapoznania się z tematem, zmotywować do poczytania o manipulacji. Im więcej wiecie, tym trudniej Wami manipulować. Po drugie, dlatego że słowo MANIPULACJA stało się ostatnio bardzo popularne w naszym mieście. Nas na przykład, systematycznie określa się mianem manipulatorów, do tego w promocji jeszcze piniaczy, hejterów i oczywiście hipokrytów. Dlatego właśnie poznajcie temat, będzie nam trudniej Was omamić. Wiecie natomiast co manipulacją nie jest? Klarowne przedstawianie faktów, chęć działań na rzecz naszej społeczności, walka o jeszcze lepsze Białobrzegi, działania oddolne, kontrolowanie władzy pracującej w naszym imieniu. Poznajcie temat, nie dajcie się łatwo zmanipulować, ani nam, ani nikomu innemu.

2

GŁOS BIAŁOBRZESKICH NASTOLATKÓW

Zamieszczamy tekst, który dostaliśmy mailowo od nastoletniej dziewczyny z Białobrzegów. Chciała zabrać głos i przedstawić sytuację oczami naszej młodzieży.

"W imieniu Białobrzeskich nastolatki - dzieciaków których nikt nie słucha - w imieniu tych dla których Białobrzegi to tylko ekran komputera w pokoju, bo nie ma gdzie wyjść. Najczęściej wychodzimy w internecie - uciekamy. Chcę oznajmić, że brak możliwości swobodnego przemieszczania się między miejscowościami, spowodowany ogromnymi ubytkami w liniach autobusowych jest ogromnym obciążeniem. Nastolatki nie mają możliwości odwiedzać swobodnie przyjaciół w weekendy lub po prostu samodzielnego brania udziału w wydarzeniach takich jak spotkania z autorami książek, targi fantastyki lub pyrkon. Studenci nieposiadający auta również nie mogą dostać się na swoją uczelnię. Jedyną opcją jest angażowanie innych - „zawieź mnie” - tylko, ile tak można? Za kilka lat wyjadę stąd. Nie będzie mi żal. Nie ma tu nic."



facebook.com/26800Bialobrzegi



26800bialobrzegi@gmail.com



INICJATYWA

Białobrzegi

RZEKA SŁÓW

#ZINE 2 - MARZEC 2023

Dołożyliśmy wszelkich starań, aby podzielić się informacjami zgodnymi z prawdą. Jeśli masz jakieś uwagi lub ciekawy temat, który chcesz żebyśmy podjęli, skontaktuj się z nami!

Witamy Cię droga czytelniczko i drogi czytelniku.

To co teraz czytasz to ZINE „RZEKA SŁÓW”.

Czym jest ZINE? To mała, niezależna publikacja, której nazwa ZINE pochodzi od angielskiego słowa MAGAZINE. Dużą popularnością ziny cieszyły się wśród subkultur czy kultur, które chętnie korzystały z idei DO IT YOURSELF – ZRÓB TO SAM. Nie zdziwi więc nikogo fakt, że wiele zinów powstało w środowisku PUNKÓW. Nasz zine powstaje w środowisku ludzi, którym się chce. A czemu „RZEKA SŁÓW”? To proste. Ten zine ma za zadanie informować o tym co wokół nas, mieszkańców Białobrzegów i naszej okolicy, która jak wiecie „uRZEKA”. Chcemy aby przez Białobrzegi przepływały słowa tego zina, tak jak przepływa rzeka Pilica. Czytacie więc niezależne wydawnictwo przelewające słowa znad Pilicy na papier. Dlaczego? Po pierwsze brakuje nam w naszym regionie prasy, która poruszałaby wszystkie istotne tematy, a przede wszystkim części z nich nie pomijała. Po drugie zdajemy sobie sprawę, że nie wszyscy aktywnie korzystają z internetu, wertują wpisy w mediach społecznościowych i śledzą naszą stronę na Facebooku. Wiemy też, że wiele osób po prostu lubi dotknąć słów, woli gdy są na papierze zamiast na ekranie. Dlaczego jeszcze? Bo nam się po prostu CHCE. Będziemy pisać tutaj zarówno o tematach, które poruszamy w mediach społecznościowych, jak działania lokalnych władz – te dobre i te pozostawiające wiele do życzenia, poruszymy istotne według nas kwestie dla lokalnej społeczności, zajmiemy się ekologią, infrastrukturą, edukacją oraz kulturą.

Teraz DZIĘKUJEMY Ci, że jesteś i czytasz i zapraszamy do dalszej lektury.

3 REGION NIEWYKORZYSTANYCH SZANS

Ciepły i pogodny poranek, rozpoczynającego się długiego Weekendu Majowego. Wśród drzew lokalnych lasów przemyka delikatna mgiełka, wylewając się na asfalt tras dojazdowych z najdalej wysuniętych zakątków powiatu. Do stacji PKP Dobieszyn dociera pociąg z Warszawy. Licznie wysiada z niego młodzież, studenci, rodzice z dziećmi. Niektórzy przywieźli swoje rowery i kierują się do tablicy informacyjnej. Pozostali wypożyczają rowery w pobliskiej wypożyczalni, którą właściciel otworzył zaraz po ukończeniu trasy rowerowej PKP Dobieszyn – Białostrzegi. Jeszcze inni kierują się na przystanek autobusowy, który jest tuż przy stacji PKP, bo za chwilę podjedzie bus do Białostrzegów. Każdy ma w zasięgu wzroku tę wielką tablicę informacyjną. Co tam jest napisane? – pyta zniecierpliwiona dziesięciolatka swojego taty. „Białostrzeskie GreenVelo” – odpowiada z nutą dumy i zaciekawienia ojciec. To on wybrał cel podróży. Jest pełen nadziei, że dobrze trafił. „Green Velo” to Wschodni Szlak Rowerowy, który ma prawie 2000 km – najdłuższa trasa rowerowa w Polsce. Rozpoczyna się w Elblągu, a kończy w Rzeszowie. Dociera do Końskich, Kielc, Lublina. Super atrakcja turystyczna. Dlaczego w naszym regionie nie może być takiego „Białostrzeskiego Green Velo”? Nie wiadomo. „Eksperci turystyki” z naszych samorządów (Gmina Białostrzegi i Powiat białostrzeski) do dzisiaj wybudowali aż 11 km ścieżek rowerowych (!) – w tym roku ma powstać trasa pieszo-rowerowa z Suchej do Stawiszyna. Co ciekawe Gmina Białostrzegi zainwestuje około 20 mln zł (część kwoty pochodzi z dotacji – m.in. Polski Ład) w tereny nadpiliczne, które w sumie będą pełniły funkcję jakby „ogródka, pod oknem prywatnego hotelu”. Winszujemy przedsiębiorcy, ponieważ to naprawdę dobry biznes. Szkoda tylko, że biznes w pojedynczym wydaniu. Gdyby za te pieniądze rozbudowywać sieć ścieżek rowerowych? Ilu przedsiębiorców, mogłoby na tym skorzystać? Wiecie, chodzi o cały wachlarz przedsiębiorców – od domków letniskowych, serwisów rowerowych, restauracji, czy kawiarni. A może jeszcze zupełnie innych – od atrakcji, których obecnie w regionie nie ma, a mogłyby być? A ilu lokalnych przedsiębiorców zlikwiduje obecność hotelu? W całym obrazie sytuacji i podjętych decyzji dziwi fakt, że tendencje w turystyce nie skłaniają się ku hotelom. Z raportu z badań "Plany wyjazdowe mieszkańców Polski w sezonie letnim 2022" Polskiej Organizacji Turystycznej wynika, że tylko 1/20 turystów zamierza skorzystać takiej bazy noclegowej jak hotel z pełnym wyżywieniem. Zatem gdzie będą nocowali inni turyści? W apartamentach i domkach wypoczynkowych (26%), w kwaterach prywatnych (19%), w pensjonatach (17%), w bezpłatnych bazach noclegowych (13%), kempingach (7%). Wzmaga się również tendencja w poszukiwaniu tańszych możliwości noclegowych, co jest pokłosiem wysokiej inflacji. Skąd nasi władarze biorą dane, na podstawie których inwestują potężne pieniądze? A może nie biorą. Wiele osób z którymi się spotykamy, mówi że nasz region to nieoszlifowany diament. Piękne krajobrazy, natura, pozytywni ludzie. Dlaczego samorządy nie chcą oszlifować tego diamentu w logiczny sposób – to nie musi być sieć ścieżek rowerowych, wystarczy, że zaproponują inny spójny pomysł i go ogłoszą. Tak aby potencjalni inwestorzy wiedzieli jaki jest cel – tak aby wspólnie tworzyć markę regionu.

Cały felieton „Region niewykorzystanych szans” na profilu Facebook „Inicjatywa Białostrzegi”.



RZĘKA INFORMACJI I CIEKAWOSTEK

"SPOTKANIE PRZY KAWIE", czyli dialog dla regionu – zapraszamy wszystkich, 25 marca 2023 roku o godzinie 16:00 do kawiarni Cafe'ika, na nasze drugie spotkanie przy kawie z Inicjatywą Białostrzegi. Podczas spotkania, będziemy mieli okazję się poznać; podzielimy się opiniami i potrzebami, odpowiemy na Wasze pytania. A wszystko w kameralnej atmosferze przy łyku aromatycznej kafeiny, bez spiny.

"WIOSENNE PORZĄDKI W BIAŁOSTRZEGACH" – już 1 kwietnia organizujemy sprzątanie okolicznych terenów rekreacyjnych. Chcemy, abyście do nas dołączyli. Weźmiemy worki, rękawice, i pozbieramy śmieci zalegające po zimie. Całe wydarzenie zakończymy wspólnym ogniskiem przy pieczonej kiełbasce i kubku herbaty.

PETYCJA ws. DOSTOSOWANIA GODZIN PRACY URZĘDÓW do osób pracujących do godziny 17.00 – Dążymy do otwarcia urzędów na potrzeby nas wszystkich – mieszkańców. Nie chcemy brać wolnego dnia, ani zwalniać się z pracy, aby móc skorzystać z usług urzędów, dlatego 7 marca złożyliśmy do UMiG i Starostwa Powiatowego w Białostrzegach takie petycje. Na rozpatrzenie czekamy 2 miesiące.

WEZWANIE PRZEDSĄDOWE BURMISTRZA – na początku lutego br. otrzymaliśmy od burmistrza gminy Białostrzegi przedsądowe wezwanie do zaprzestania używania naszego logo stowarzyszenia. Według pana burmistrza posługujemy się „przerobionym” herbem Białostrzegów, bez jego zgody! Na pismo odpowiedzieliśmy. Nie mamy zamiaru reagować na bezpodstawne oskarżenia i rezygnować z używania naszego logo.



HAŁDY ŻUŻLU NA TERENACH NADPILICZNYCH – w grudniu 2022 informowaliśmy o nielegalnie składowanych hałdach żużlu niewiadomego wówczas pochodzenia, na terenach nadpilicznych. Złożyliśmy zawiadomienia do stosownych instytucji. Burmistrz został zobowiązany przez WiOŚ do przeprowadzeniu postępowania administracyjnego i usunięcia odpadów. Na razie wiemy, że wykonano badania składu hałd. Wyników nie znamy. Złożyliśmy w tej sprawie do gminy wniosek o udostępnienie informacji publicznej. Czekamy na odpowiedź.

Szczegóły poruszonych ciekawostek znajdziecie na naszej stronie na Facebooku